KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Października. — Rok 1845. Sobota. № 277. Jutro, Śty Piotr z Alkantary. Śty Jan Kanty.

Jutro przypada uroczystość Śgo JANA *Kantego*, Patrona Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, która poczynaiąc dziś od pierwszych Nieszporów, obchodzić się będzie w Kościele XX. *Franciszkanów*, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Procesjami i Kazaniami. Stolica Apostolska przywiązała do tej Uroczystości zupełny Odpust, z którego korzystać dozwolono wszystkim wiernym pod zwyczajnemi w Kościele Katolickim warunkami. — Jutro w Kościele XX. *Reformatów* na cześć Śgo PIOTRA z *Alkantary*, odbywać się będzie Nabożeństwo z Odpustem, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami w ięzyku *niemieckim* w czasie Wotywy o godz: 8ej z rana, a w czasie Summy i Nieszporów w ięzyku *polskim*.

Przez Ukaz N. PANA z d. 2go Września r. b., Radcy Koleg:, Doktorowie Medyc:, Warszawskiego dywizjonu Żandarmów, *Dobrodzieiew*, i starszy Ordynator Warsz: wojskowego Szpitalu *Bortkiewicz*, mianowani zostali Radcami Stanu.

JO. Xiążę NAMIESTNIK, Xiężna Jejmość i ICH Rodzina, oraz znakomite Osoby w liczbie około 20tu, które towarzyszyły Xięztwu Jchmość w przeiazdzce do *Skierniewic*, wrócili wczoraj do *Warszawy* o godzinie 3ej po południu, transportem oddzielnym *drogi żelaznej*. W czasie pobytu dostojnych Gości w *Skierniewicach*, odbywały się polowania z chartami na *zaiące*, oraz w bażantarni na *bażanty*, a onegdaj było *okrężne* i *loterja fantowa* dla włościan Xztwa *Łowickiego*. Tańczono przed pałacem od g: 6ej wieczorem do północy pod otwartem Niebem, a *loterja fantowa*, bogata w różne piękne losy, rozpoczęła się o 8ej. Radość powszechna wesołych mieszkańców włości do N. MONARCHY należących, była zupełną. Najpiękniejsza pogoda sprzyiała.

Teressa z Iskrzyckich *Bauer*, Obywatelka tutejsza, przeżywszy lat 64, w dniu 15 b. m. przeniosła się do wieczności. Pogrążona w smutku Familja, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację ciała iej dziś o godzinie 3ciej po połud: z domu Nro 902 przy ulicy Chłodnej, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Nr 2gi tomu VIIgo *Roczników Gospodarstwa kraiowego*, wyszedł z druku i zawiera: *Rozprawy, Rozbiory i Opisy*: O własności i dzierżawie ze względu na Włościan naszych, przez A. Hr: *Zamojskiego;* O uprawie lnu pod względem włókna na sposób belgijski, przez Kar: *Jezierskiego;* O słodzie, przez *Reslera*, b. Ucznia Inst: Agr: w Marymoncie; Odwiedziny w Klemensowie i gospodarstwo michalowskie w r. 1844/45, przez *K. G.* z Stanisławowskiego; Gospodarstwo na Ukrainie, przez Tomasza *Potockiego;* Sprawozdanie o ósmem zebraniu niemieckich Agronomów w Munich, we Wrześniu 1844 r., przez W. *Szamotę*. *Rozmaitości i Korespondencje*: Prośba o radę; Kilka słów o ogierze Recovery, przez *Eberharda*, Podinspektora stada rządowego w Janowie; Obecny rok pod względem produkcji zboża i obawy Anglików względem możności zaopatrzenia potrzeb swoich teraz i w przyszłości; Żniwiarka (machina do zżęcia zboża), przez Felixa *Tymienieckiego*. *Wiadomości handlowe*: O cenach pszenicy za granicą.

Jużeśmy uczynili wzmiankę historyczną o kilku miejscach części kolei żelaznej dotąd otwartej. *Jaktorow*, przy którym iest przystanek na tejże drodze, sławny był puszczą, zwaną *Jaktorowską*, w której podług lustracji z r. 1533, za ZYGMUNTA Igo, chowały się ieszcze w wieku XVI *tury* czyli *żubry*, i Włościanie z tejże wsi wolni byli od wszelkiej robocizny, prócz tego, iż zbierać musieli siano dla żubrów. *Sylwan* przytacza, że ta puszcza miała przy końcu wyż wspomnionego wieku, to iest w r. 1599, długości 2½ mili, a szerokości mil dwie. O tej puszczy wspominaią także *Kromer* i *Swięcki*. Równie sławne w *tury* były *Wiskitki*, o 5 mil na wschód od *Jaktorowa* położone. Co do nazwiska *Jaktorowa*, różne są podania: iedni utrzymuią, że zwał się dawniej *Hektorow;* inni, że się ten wyraz przepolszczył z niemieckiego *Jagdhof;* inni wreście więcej romantyczne naznaczaią pochodzenie, twierdząc, że gdy w tym lesie w wiekach średnich polowano, iedna z *lwic* (tak się zwą teraz elegantki) owoczesnych, iadąc na koniu i przypadłszy do szerokiego rowu, pomimo uczynionego iej ostrzeżenia, przesadziła takowy, mówiąc bez obawy: «*Jak to row, tylko!*» Ztąd grzeczny Właściciel od słów owej śmiałej Amazonki, nazwanie *Jaktorowa* temu miejscu nadał.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 57 gr. 6 dla *Katechumenów*, zebrane w Parafji *Parysowskiej* w Dyecezji *Podlaskiej* przez X. K. H. P. P.

Wkrótce wyjdzie nowe, *nader ważne dla mężczyzn* dziełko P. B. *Rosenblum*, Lekarza praktykuiącego w Warszawie, pod napisem: »Środki ustrzegaiące od zarazy syfilitycznej, z dołączeniem nieomylnego sposobu wytępienia tej choroby w pierwszym zarodzie.”

Właściciel iednego z najobszerniejszych Ogrodów i najlepiej utrzymywanych, JPan *Ohm*, za Wolskiemi rogatkami, ciągle nieszczędzi znacznych kosztów i usiłowań aby to przyiemne miejsce ozdobione płodami *Flory*, także ozdabiać rozmaitemi przedmiotami dla wygody odwiedzaiącej Publiczności. Piękny Salon w którym Goście tak mile przepędzali chwile przeznaczone na

odetchnienie, P. *Ohm* teraz tak gustownie upiększył, że należy do rzędu nader ozdobnych i okazałych. Jutro będzie otwartym, i spodziewać się należy że Warszawianie napełnią ten przybytek wesołości, zwłaszcza, że doborowa muzyka przyiemność pomnoży.

Różnemi czasy, różny był porządek co do przedstawień scenicznych na Teatrach w *Warszawie*. Za AUGUSTA IIIgo w r. 1754, grywano w Teatrze królewskim (który był w tem miejscu gdzie dziś Maneż od ulicy Królewskiej), komedje we wtorki i piątki, a opery w dnie inne. Pierwszą operę w tymże roku przedstawiono w miesiącu bieżącym, to iest w Październiku, w dzień urodzin KRÓLA JMCI. (Wówczas w Teatrze nie płaciło się za bilety wnijścia; Król zapraszał znakomite osoby i obywateli na widowiska sceniczne). Tegoż dnia Ogród królewski (Saski) był wspaniale uilluminowany, a przed główną galerją umieszczono dużą oświetloną kolumnę, na której zawieszone były godła Monarsze. Gdzieby ta była główna galerja w Ogrodzie *Saskim* teraz śladu nie ma, tak iak śladu nie ma i owej uliczki, która od Żelaznej bramy prowadziła koło owego Teatru do Kościoła *Ewangelickiego*. Ulica ta była na terytorjum ogrodu i przegradzała go od domków drewnianych na ulicy Królewskiej, gdzie były Ogródki trunkowe.

Natura ieśli kiedy w czem uskąpi, to w czem innem nagrodzi. Tego roku narzekaią na niedostatek zboża, siana i t. p., ale od bardzo dawnego czasu nie bywało tak ogrodowych różnych przedmiotów ogrodowizny iak tego lata i iesieni. Jużeśmy donosili o olbrzymich melonach, arbuzach, marchwiach, cebulach, burakach, rzodkwiach, kapustach, ogórkach etc.; teraz przysłano nam z *Ciechanowca* maiętności W. *Ciecierskiego*, tak ogromny *Pasternak*, iakiegośmy nigdy nie widzieli; długość bowiem dochodzi prawie łokcia, a u góry iest gruby iak półtory pięści. A chociaż z wszelkich iarzyn najmniej iest amatorów pasternaku, iednak gdy brak legumin, ręczymy, iż i pasternak będzie smaczną potrawą.

Ukończywszy 25 lekcji kaligrafji, z pomyślniejszym nad moie spodziewanie skutkiem; składam najszczersze podziękowanie Panu N. E., przy ulicy Grzybowskiej w domu W. *Kośmińskiego* Nro 1055 lit: E. zamieszkałemu, za usposobienie mię do porządnego i kaligraficznego pisma, z zupełnego prawie początkowania.— Henryk Józef *Twardochlebowicz*.

Prośba do Szano: Publiczności, od nowo-otworzonego Ogrodu Miodowego przy rogu ulic Walicow i Krochmalnej. Panowie! Udaiąc się do Was z prośbą o liczne odwiedziny, mocno za moią śmiałość przepraszam, iż w tak rannej młodości moiej, bo dopiero co po urodzeniu, iuż o liczną ubiegam się konkurencję. Na usprawiedliwienie atoli moie, ten podaię powód, iż istność moia tegoletnia iuż niedługo trwać będzie. Dziękuiąc zatem za doznane iuż względy, o częste posł tygowanie się do mnie łaskawych Gości uprzejmie upraszam. Czyniąc niniejszym, iako przy schyłku tegoletniego życia ostatniej mej woli rozrządzenie, uniwersalnymi dziedzicami wszystkich moich zasobów piwnicznych mianuię bliskich moich Sąsiadów, to iest *Salony* i *Pokoie* gustownie umeblowane; do nich tedy po moiej śmierci (iak to Francuzi mówią *Les fuilles mortes*) Szanownych Gości, aż do mego zmartwychwstania odsyłam.— Oczekuię z uszanowaniem, *Ogród Miodowy*.

Marjanna *Gołębiewska* służąca, w dniu 8 z. m. z powodu oddalenia się z domu obojga państwa, u których w służbie pozostawała, poruczonem sobie przez nich miała dozór nad mieszkaniem; korzystaiąc z takiej sposobności, przedsięwzięła spełnić kradzież, lecz z obawy aby 2ga służąca, przyiaciółka iej, nie przeszkodziła powziętemu zamiarowi, oświadczyła tejże, że życzy sobie zmienić religję, i dla tego wysłała ią naprzód do Kościoła, z przyrzeczeniem, że wkrótce za nią przybędzie. Skoro pierwsza oddaliła się, Gołębiewska widelcem otworzyła tualetkę, z tej wyięła klucz od 2go pokoiu i otworzywszy doń, zabrała ubranie swej pani wartuiące 30 rubli sr:, następnie zbiegła w Powiat Pułtuski do swej siostry. Po krótkim tam pobycie, iako nieposiadaiąca dowodów legitymacyjnych, przytrzymaną została; lecz w transporcie dozorcy ią prowadzącemu zbiedz potrafiła; skoro wszakże do Warszawy przybyła, Policja tutejsza ią uięła i pod sąd zakwalifikowała. (G. Polic:)

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r. sr. 14 k. 86 zł. 98 gr. 2; wartość kuponu k. 19¹/₆.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Biednym Rybaku*, przywołany JP. *Żółkowski*.

Z Petersburga.—Gazety obszernie opisuią o teraźniejszym kilko-dniowym pobycie w *Taganrodzie*, J. C. W. Wielkiego Xcia KONSTANTEGO, Syna Naszego Miłościwego MONARCHY. Wszyscy mieszkańcy *Taganrogu* i przybyli z okolic, z prawdziwą radością i zapałem witali dostojnego Gościa, każdy z serca wynurzał życzenia, aby BÓG wszelkiem Błogosławieństwem GO obdarzał. WIELKI XIĄŻĘ zwiedzał wszelkie Instytuty tego miejsca i kilka Przybytków BOŻYCH; a że w tem mieście błogosławionej pamięci CESARZ ALEXANDER Iszy przeniósł się do wieczności; Wielki Xżę życzył obejrzeć wszelkie pamiątki pozostałe w tym grodzie po Najiaśniejszym Stryiu swoim; z tego opisu umieszczamy co następuie: «JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, po wysłuchaniu Mszy Śej i po przyięciu od Przełożonego świątyni, szanownego Protoiereia Jana *Siebowa*, Prosfory, raczył udać się do pałacu. Tam spotkał Wielkiego Xcia sędziwy Starzec, Spowiednik Zmarłego Cesarza, Nad-

worny Protoierej *Fedotow*, w ornacie z Krzyżem i wodą święconą, w tym samym pokoiu, gdzie zakończył dni doczesne Pomazaniec BOŻY, i gdzie potem urządzoną została cerkiew, pod wezwaniem Podniesienia Świętego Krzyża. Tamże zaraz odprawione zostały przez Protoiereia modły o mnogie lata, zdrowie i pomyślność Najjaśniejszej Rodziny, i za zezwoleniem Wielkiego Xięcia odprawił także żałobne Nabożeństwo za duszę błogosławionej i wiecznej pamięci CESARZA ALEXANDRA. Ciche a razem uroczyste modły Spowiednika Błogosławionego, przy których łzy płynęły z iego oczu, przypominaiąc smutny wypadek, rozrzewniły do głębi duszy wszystkich znajduiących się w świątyni, i zaledwie zaczął się śpiew «ze Świętyyi pokój», Jego Wysokość uklęknął, łzy puściły się Mu z oczu, i podobny był do sprawiedliwego, stoiącego przed Tronem BOŻYM, gorąco modląc się o pokój duszy Błogosławionego. Takież łzy zabłysły i na twarzach osób obecnych. Po skończeniu żałobnego Nabożeństwa, Wielki Xiążę raczył z osobliwszą troskliwością wypytywać szczegółowo Protoiereia, tak o czasie słabości, iako też o żałosnym zgonie CESARZA. Spowiednik zmarłego, który święcie dochował w pamięci ostatnie chwile życia Błogosławionego, zupełnie uczynił zadość żądaniu Jego Wysokości. Potem, Wielki Xiążę oglądał wszystkie pokoie tego pałacu, podziwiał prostotę w umeblowaniu, dochowaną tak zupełnie, iak była za życia ALEXANDRA Błogosławionego, i to spokojne ustronie na którem CESARZ przestawał.»— W *Moskwie* żyć przestał znakomity Professor Emeryt *Hildebrandt*, Radca Stanu Rzeczywisty, Członek honorowy Uniwersytetu Cesarskiego w *Moskwie*. — Na iarmark hordy wewnętrznej *Kirgizów*, odbyty 15go Maia, spędzono 5,000 koni, 1,100 wielbłądów, 6000 wołów i 60,000 baranów. — P. *Pleszanow* Obywatel honorowy miasta *Rostowa*, zebrał u współ-obywateli 2300 Rsr. dla mieszkańców *Kremenczuga* którzy ponieśli straty w czasie ostatniego wylewu.

Anglja. — W ciągu ostatnich 14tu dni zjawiło się 69 nowych planów do kolei żelaznych. Gazeta *Kronika poranna* czyni uwagę, że przy zwykłym toku spraw, Anglja może rocznie wydawać 30 do 40 miljonów zł. W razie zaś nieurodzaiu, kiedy dużo pieniędzy musi iść za granicę; może nastąpić nędza iak w latach 1839 i 1840. — W wielu portach Anglji ponowiono prace budowania rozmaitych statków morskich i t. p. O tej nadzwyczajnej czynności są rozmaite domysły, ale nic nie ma w tej mierze pewnego. — Znowu w Anglji były gwałtowne deszcze, które stały się przyczyną znacznego wezbrania rzek i szkody w polu.

Francja. — Dzienniki są napełnione uwagami o wypadkach w *Algierskiem*, 5go b. m. w tym przedmiocie odbyła się narada gabinetowa; Marszałka *Soult* wezwano telegrafem, aby śpiesznie wrócił do *Paryża*; podobnież wezwano Marszałka *Bugeaud* (Biużo) bawiącego ieszcze u wód pyrenejskich; postanowiono, aby wrócił do *Algieru*. — Z 2ch szwadronów iazdy francuz: rozsiekanej pod *Dszemma Gazaut* ocalał tylko ieden Huzar, który smutną nowinę o klęsce pierwszy doniósł w mieście. — 7go b. m. miał być wielki koncert w zamku *St. Klu*, z powodu rocznicy urodzin Króla Jm i, który rozpoczął 73 rok wieku swego; lecz z przyczyny nadeszłych wiadomości niepociesznych z *Afryki*, Król odłożył tę zabawę. — Pewny Zasłużony Człowiek, który długo był w *Algierji*, obliczył ilość bydła wziętego w czasie rozmaitych utarczek przez żołnierzy francuzkich. Z tego obliczenia wypada co dzień na każdego żołnierza po iednym wole i po iednym baranie, a iednakże Rząd ani grosza mniej nie zapłacił dostawcom armji afrykańskiej. — W opisach teraźniejszej klęski iaką poniosło wojsko francuzkie w *Algierji*, iest, że wszystkiemi potyczkami dowodził *Abdelkader*.

Hiszpanja. — Progresiści postanowili przyiąć udział w wyborach urzędników municypalnych. Pierwszy raz po upadku *Olozagi*, to stronnictwo występuie w szrankach wyborców.

Niemcy. — Przed kilką dniami umarł w *Poznaniu* przeżywszy lat 90, T. W. *Czarnecki*, były Wielki Krajczy Koronny za czasów Stanisława Augusta. — Austrjacki Arcy-Xiążę *Karol*, zwiedza przemysłowe okręgi w Morawji i Szląsku, gdzie przyjmowany iest z radością szczerą. — W *Wiedniu* 3go b. m. odbyły się zaślubiny Xięcia *Sułkowskiego*, z Córką Barona *Dietrich*, liczącego kilkanaście miljonów zł. reń: maiątku.

Włochy. — Dnia 15 z. m. odbyła się w *Rzymie* elekcja Namiestnika Wielkiego Mistrza Orderu Śgo Jana *Jerozolimskiego* (Maltańskiego) w miejsce zmarłego Bailifa Karola *Kandida*. Gdy szanowny Bailli *Ferretti* oświadczył stwanowczo, że tego urzędu nie chciałby piastować, wybór padł na Komandora *Kolloredo*. —Gazeta *Rzymska* ogłosiła 3 postanowienia; pierwszem zakazano w kraiach rzymskich budowy kolei żelaznej, a nawet podawania proiektów w tym celu; drugiem zabroniono uczonym tego kraiu udawać się na kongresy uczonych za granicą; trzecie zabrania Lekarzom odwiedzać chorego, który za 3cią wizytą Lekarza, nie przyjmie ŚŚ. SAKRAMENTÓW. — W *Palermo* czynią ciągle przygotowania na przyięcie N. CESARZOWEJ *Rossyjskiej*. Mieszkanie dla N. PANI, ma być świetnie urządzone; Król *Neapolitański* przysłał rozmaite sprzęty i obicia, a Biskup tameczny pozwolił, aby Rzemieślnicy nawet w Niedziele pracowali dla spieszniejszego ukończenia. — We Włoszech lubownicy Teatrów

narzekaią, że od nieiakiego czasu nie zjawiaią się opery, któreby zadowalały Słuchaczów.

Rozmaitości. — W *Grewil* w zeszłym miesiącu, ieszcze nie stara kobieta powiła od razu 3ch chłopców; iest to iej 22gie, 23cie i 24te dziecko. — W *Nowym Jorku* sądownie ukarano tłumacza dzieł Pawła *de Kok*, okrzyczanych z niemoralności. — Gazetka paryzka *Drobne afisze* zawiera następuiące doniesienie: Literat Autor kilku komedji maiących powodzenie, szuka młodego spółpracownika posiadaiącego smak i talent. Zapewnia mu mieszkanie, stół i przyzwoite obchodzenie. — Na wyspie *Kubie* miod teraz tak iest obfitym, że wyznaczono nagrodę za iego wyprowadzanie zagranicę; na ostatnim iarmarku w *Lipsku* pierwszy raz przedawano miod z wyspy *Kuby*. — *Meierbeer* spodziewany iest w *Wiedniu*. Do teyże stolicy przybędzie Hektor *Berljoz* celem wykonania kilku swoich kompozycji. — W miasteczku niemieckiem grabarz podał następuiącą prosbę do Rady miejskiej:» Ponieważ w naszem mieście nikt, czyli tyle co nikt nie umiera, przeto ia żyć nie mogę. Muszę liczną żywić rodzinę i dla tego proszę, abym za każdy grób, który wykopię, otrzymał talara więcej. Jeśli moiej prośbie odmówią, to muszę do *szczęśliwszej* przenieść się okolicy, gdzie tyle ludzi umiera, że grabarz może żyć przyzwoicie.

Sprostowanie. — Wczoraj, w niektórych exemplarzach Kurjera Warsz:, w ogłoszeniu o dziele: *Rys powinności Chrześcianina*, zamiast Rsr: 2; czytać należy: Rsr: 1 za exemplarz.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cikowska Tere: Dz: z Lwowa; Dobrzański Alex: Urzęd z Petersburga; Laski Gotlieb Kup: z Lipska; Minter Karol Fabr: z Berlina; Malewski Fran: Dz: z Rossji; Nelken Eleono: Obyw: z Karlsbad; Steinbach Karol Kup:, i Szefer Hel: Magaz: z Lipska; Sołtyk Obyw: Ziemski z Piastowa; Tyszkiewicz Maxy: Hr: z Gub: Wołyńskiej; Wentzel Józef właści: domu z Marjenbadu. (G. P.)

DONIESIENIA.

Starszy Zgromadzenia Ślusarskiego, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 2637 przy ulicy Źródłowej; maiący więc interes do Urzędu tegoż Zgromadzenia, pod wspomniony numer udać się zechce. Zas WWch Budowniczych i innych Techników, oraz WWch Obywateli tutejszych i na Prowincji zamieszkałych, ktorzy roboty do wykonania poruczyli lub maią zamiar poruczyć, uwiadamia, iż tamże i WARSZTAT swój Ślusarski utrzymuie; a urządziwszy takowy na skalę wyższą, iest w możności wykonać wszelkie Obstalunki czyli Zamówienia z pośpiechem i wszelką dokładnością, na czas oznaczony; obok tego, posiada znaczne zapasy wszelkiej Roboty budowlanej i innej rozmaitej, gotowej, starannie wykończonej, między wielu innemi: Drzwiczki mosiężne do Pieców, Duszniki, Zamki i Kłódki sztuczne do Kass i Zasuwki różnej wielkości, oraz IUSZKI najnowszego własnego wynalazku (poszukiwane), iako zalecaiące się ochroną ciepła, a zatem znaczną oszczędnością opału, w użyciu nader dogodne. Przyjmuie oraz wykonanie robot nowych i reparacje na Rachunki roczne, półroczne i kwartalne.

Michał Woronowicz.

KAPUSTY białej, blisko dwa tysiące kop, iest do sprzedania w dobrach Opalinie, 6 werst za rogatkami Powązkowskiemi. Bliższa wiadomość na miejscu, u Rządcy dóbr.

WIEŚ pod Błoniem położona, zawieraiąca włók chełmińskich 15 pierwszej klassy pszennego gruntu, iest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 679, na 1szem piątrze od frontu.

Dnia 15 b. m. w przeieździe po między Raszynem a Warszawą, zgubiony został PULJARES iasny safjanowy, zawieraiący w sobie Rewers, wydany przez Michała Charczewskiego, dla Zofji Kozłowskiej, na złp. 1000, z których 200 iuż opłacono; zł. 80 w pieniądzach papierowych rossyjskich i Plenipotencją wydaną na imie Wincentego Wężyka. Łaskawy Znalazca raczy oddać do W. Popławskiego przy ulicy Krak:-Przedm, naprzeciw Kościoła Sgo Krzyża, lub do Drukarni Kurjera, za nagrodą zł. 80; nadmienia się, że pomieniony Rewers korzyści żadnej Znalazcy przynieść nie może, gdyż stosowne ostrzeżenia iuż zostały uczynione.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro, 4ty raz *Pustynia.* 37my raz *Dwaj Złodzieie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 8my raz *Odludki* i *Poeta.* 15ty raz *Panna Mężatka.*



Jutro pociągi na drodze żelaznej odchodzić będą w godz: następuiących: z Warszawy, o godz: 10 z rana do Skierniewic i Stacji pośrednich; o godz: 11 z rana do Pruszkowa i Grodziska; o godz: 3 po połud: do Rudy i Stacji pośrednich. Powracać zaś będą do Warszawy: o godz: 2½ po połud: z Grodziska i Pruszkowa; o godz: 6 po połud: ze Skierniewic i Stacji pośrednich; o godz: 7 po południu z Rudy i Stacji pośred:.

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO.

Fabryka A. *Lentzkiego*, zawiadamia, iż w Lokalu swym przy ulicy Miodowej pod Nrem 491, z dniem iutrzejszym rozpocznie Sprzedaż PIWA Bawarskiego na KUFLE.

Utrzymuiąc iuż od dawna przy tutejszym Rynku pod Nrem 203, HANDEL WIN, mam zaszczyt Prześw: Publiczności, z powodu otwarcia Kolei żelaznej, mój SKŁAD WIN, z wybornych gatunków składaiący się, polecić, z tem oświadczeniem, iż o rychłą usługę przy umiarkowanej cenie, ciągle starać się będę.

J. *Krysiński*, w Skierniewicach.

Jutro w Traktjerni pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, na Śniadanie: Flaki z pieca porcja gr. 20, zwyczajne gr. 15; Gęś pieczona z kapustą czerw:, zł. 1; Comber a la sarna z sałatą z czerwonej kapusty porcja zł. 1; i t. p. — Obiad: Zupa pomidorowa z ryżem, Rosoł, Sztuka mięsa z chrzanem, Pieczeń barania.

Jutro w Handlu *Czecha* przy ul: Krako:-Przedm:, wprost Poczty, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Kiełbasy parowe, i gospodarskie, Kotlety cielęce i baranie, Comber a la sarna, Sznycel, Rozbratel, Zrazy Nelsońskie, Pieczeń wołowa z rożna i huzarska.